



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Podróż w głąb ziemi : wizerunek górnika dawniej i dziś

**Author:** Wioletta Wilczek

**Citation style:** Wilczek Wioletta. (2018). Podróż w głąb ziemi : wizerunek górnika dawniej i dziś. W: E. Biłas-Pleszak, J. Przyklenk, A. Rejter, K. Sujkowska-Sobisz (red.), „Wędrowka, podróż, migracja : w języku i kulturze”. (S. 219-234). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

WIOLETTA WILCZEK

Wydział Filologiczny

Uniwersytet Śląski w Katowicach

## Podróż w głąb ziemi Wizerunek górnik dawniej i dziś

Każdy region ma swoje symbole. Jednym z wyrazistych symboli Śląska jest postać górnika, trwale wpisująca się w specyfikę i bogactwo materialne regionu. To właśnie na śląskiej ziemi, pracując *na grubie*, czyli w kopalni, codziennie górnik (*hajer* czy *sztajger*<sup>1</sup>), wsiadając do *szoli* (windy górniczej), toczy na *szychcie*, tj. dniówce, niełatwą walkę o *czarne złoto* – węgiel. W świadomości społecznej istnieje utrwalony wizerunek górnika, którego głównymi elementami są: wygląd (np. twarz ubrudzona węglem), cechy osobowościowe (np. religijność, rodzinność) i właściwości wynikające z charakteru wykonywanej pracy (np. pracowitość). Funkcjonowanie od wieków tego obrazu sprawia, że można odnaleźć jego trwałe komponenty, podlegające niejednokrotnie procesom steereotypizacji. Warto podkreślić, że zmienia się sposób pracy górnika (*fedrowanie*, czyli urabianie i wydobywanie węgla), co wynika z rozwoju społecznego, gospodarczego i technologicznego. Poddany przeobrażeniom został także sam wizerunek górnika (wartościowany pozytywnie lub negatywnie), odzwierciedlający rzeczywistość społeczną opartą na śląskiej tradycji i kulturze.

Celem artykułu jest wskazanie elementów językowych tworzących wizerunek górnika. Analiza będzie miała perspektywę diachroniczną – taki sposób ujęcia pozwoli zaobserwować elementy trwałe i zmienne obrazu górnika. Źródła materiałowe będą pochodziły z różnych okresów. Dawny wizerunek górnika wyłoni się z tekstów literackich, przy czym najstarszy z nich datowany jest na 1900 r., a najnowszy – na 1910 r. Materiał źródłowy został zaczerpnięty z utworów: *Dola górnika. Obrazek sceniczny w sześciu odstępach* Franciszka

---

<sup>1</sup> *Hajer* – górnik; *sztajger* – sztygar (<http://poslasku.pl>); sztygar to 'kierownik oddziału kopalni sprawujący nad nim dozór techniczny i częściowo administracyjny' (SZYMCAK, red. 1992).

Mańkowskiego, *Sądy Boże. Powieść z życia górników górnośląskich* Karola Miarki, *W zapadłym szybie. Powieść z życia górników* Ludwika Stasiaka, *W królestwie nocy. Nowele górnika* autorstwa Kazeta [Zdzisława Kamińskiego]. Współczesny obraz górnika został oparty na wybranych utworach literackich: *Pora chudych myszy* Wojciecha Bauera, *Bohaterowie Halemby* Stanisława Luchowskiego, *Piąta strona świata* Kazimierza Kutza oraz *Drach* Szczepana Twardocha.

Podstawą opisu w artykule będzie Jerzego Bartmińskiego koncepcja językowego obrazu świata, którą badacz określa jako „zawartą w języku interpretację rzeczywistości, którą można ująć w postaci zespołu sądów o świecie” (BARTMIŃSKI 1999: 104). W związku ze wspomnianymi już znamionami stereotypizacji wizerunku górnika ważnym tłem analizy będzie także kategoria stereotypu stanowiąca element językowego obrazu świata. Najbardziej utrwalone cechy „tworzą jądro stereotypu, składają się na wyobrażenie najbardziej typowego reprezentanta grupy obiektów (prototypu)” (BARTMIŃSKI 2009: 95). Ze względu na dychotomiczną – pozytywną lub negatywną – kategoryzację zaobserwowanych elementów istotna będzie także kategoria wartościowania. Celem artykułu jest wyekscerpowanie najbardziej wyrazistych elementów tworzących wizerunek górnika w świetle dawnych i współczesnych źródeł literackich. Omawiana w niniejszym artykule problematyka została potraktowana – z konieczności – skrótowo.

Prześledzenie wizerunku górnika, kreowanego w dawnych tekstach, pozwala zauważyć, iż prymarną cechą utożsamianą z zawodem górnika jest **pracowitość**, nierozzerwalnie powiązana z **trudem**, a także **niebezpieczeństwem** wykonywanej pracy. Oto przykłady:

Ciocia, której mąż po krótkim małżeństwie zginął nieszczęśliwie w kopalni, zniecierpiała górnictwo i często nalegała na Bierniaka, aby po trzydziestoletniej pracy żądał pensji i osiadł na własnej zagrodzie, przypominając mu **niebezpieczną pracę i liczne nieszczęścia, które się często w kopalniach zdarzają**<sup>2</sup>.

SB<sup>3</sup>, s. 15

Jego barki rozrosłe, żyłaste ramiona, biodra jak dłutem kute, które pas kłamrą uwydatniał, nie lękały się **trudów kopalni**.

WKN, s. 21

Niedogodności miejsca pracy górników sprawiają, że przebywanie w podziemiach kopalni często konotuje takie słowa i wyrażenia jak: *brak słońca, ciemność, pył, skwar*:

<sup>2</sup> Wyróżnienia w cytowanym materiale źródłowym pochodzą od autorki artykułu.

<sup>3</sup> Wszystkie zastosowane skróty znajdują się w spisie materiałów źródłowych. Objaśnienia skrótów – zob. *Wykaz skrótów* na końcu artykułu.

O! Jak ciężko umierać bez rodziny, **bez słońca**. Już i **ciemno** robi się w oczach.

DG, s. 12

Ach, nie starość to zgięła w pałąk te plecy potężne, jeno praca w wąskich i niskich [!] chodnikach, gdzie **skwar podziemny** dokucza, gdzie powietrze sączy się cienką strugą z wentylatorów, gdzie **pył węglowy** i kopeć spalonej oliwy osiada grubą powłoką, której nikt zdjąć już nie zdoła – na płucach górnika. Ciężka, ciężka doła!

WKN, s. 45

Rzeczywistość kopalniana jest przeciwieństwem zwykłego życia, przez co wyjazd z podziemi bywa określany jako wyjście *na świat*:

Właśnie po odbyciu zwykłej inspekcji, która tym razem z powodu pewnej niesubordynacji była nieco gwałtowniejszą, a wynikiem jej znowu miało być kilka kar i wydaleń, wyjeżdżał inżynier z kopalni „**na świat**”...

WKN, s. 15

A jemu tak się już rwało do tego serce, żeby raz nareszcie znaleźć się „**na świecie**”.

WKN, s. 56

Zawód górnika często utożsamiany jest z **odwagą** i **męstwem**:

Był to zagorzały górnik, a każdego co nie był górnikiem uważał tylko za pół człowieka, mówiąc: – **Kto nie jest górnikiem, jest tchórzem, co się nie-ustannie lęka stracha niewidomego.**

SB, s. 16

Praca w kopalni stanowi ważny element życia górników, mimo niebezpieczeństw, o których była mowa, kojarzona jest ze spokojem i darzona miłością:

Tak, mój panie, przeżyło się różne czasy, lecz wierzaj mi, **dopiero w zawodzie górniczym znalazłem spokój życia**. Dlatego też **kocham górnictwo nade wszystko**, i gdybym miał siedmiu synów, wychowałbym wszystkich na górników; lecz że mam tylko jedną córkę, a z tej górnika zrobić nie mogę, więc przynajmniej nie oddam jej ręki innemu, jak tylko górnikowi!

SB, s. 53

Do zawodu górniczego wstąpił pan z zamiłowania – prawda? O tak – porwany niezrównanym, nieprześcignionym urokiem górniczego stanu, postanowiłem życie mu poświęcić.

WKN, s. 32–33

W didaskaliach do utworu *Dola górnika* z 1900 r. można odnaleźć wykładnik rangi zawodu górnika:

Głos i ruchy grających cechować powinna **uroczysta powaga, jak poważnym jest żywot górnika.**

DG, s. 2

Widoczny jest tutaj związek wykonywanej pracy z życiem, górnik to nie tylko zawód, ale sposób zachowania się i życia. Jak stwierdza Dorota SIMONIDES: „Problemami kopalni i wytworzonym przez górników dziedzictwem kulturowym żyły całe rodziny na Śląsku, nie tylko górnicze. Zawód górnika był bowiem nie tylko pracą wykonywaną dla zarobku – przede wszystkim był sposobem na życie” (2010: 31).

Praca ta wymaga dużej **dokładności i skupienia:**

Jeżeli się zabawimy, to trzeba będzie to dogonić, a **taka praca gdzie się goni bez namysłu, niedobra w kopalni**, bo tak nieszczęście trop w trop za nami lezie.

DG, s. 11

Dawniej nie było takiej gonitwy, jak dziś. **Dawniej pracowało się więcej z rozwagą.**

DG, s. 11

Należy również podkreślić trwały **związek życia górników z religią**, co ma odzwierciedlenie w pobożnym sposobie życia, np.:

Małgorzata kładzie dzieci do snu; nasamprzód **kłękają wszyscy przed obrazem Matki Boskiej częstochowskiej i mówią pacierz.**

DG, s. 7

Tylko bezbożny człowiek, wątpiący o Opatrzności Boskiej, lęka się kopalni; **pobożny górnik zaśpiewawszy: – Kto się w opiekę – wesóło spuszcza się do szybu.**

SB, s. 16

Wykładnikiem religijności przedstawicieli zawodu górniczego jest także **symboliczne pozdrowienie** będące nieodłącznym elementem każdej kopalni: *Szczęść Boże*. To zawołanie jest często utrwalane w źródłach literackich w kontekście pracy górniczej:

**Szczęść Boże!** Ignacy, pójdziecie ze Stanisławem tam w główny ganek budować, a wy Andrzej w trzech możecie pozostać w pochylni i założyć nową linę.

DG, s. 10

**Szczęść Boże!** witam cię serdecznie w imieniu wszystkich górników i spozdiewam się, że z ciebie będzie prawdziwy górnik.

SB, s. 56

Jako ważna wartość w życiu górników jawi się także **rodzina**. Jej ranga wyrażana jest zarówno poprzez rodzinność przedstawicieli przemysłu wydobywczego, jak i fakt utrzymywania rodziny przez mężczyznę. Ewa Leks-Bujak pisze o tym w następujący sposób: „Tradycyjna rodzina górnicza charakteryzowała się przede wszystkim hierarchicznym układem pozycji swoich członków. Pozycja ojca była najsilniejsza i najwyższa, podporządkowane jej były pozycje wszystkich innych osób, także matki. Autorytarny, pracowity i pobożny ojciec dbał o rodzinę, przynosił do domu wypłatę, którą sumiennie oddawał żonie. Praca stanowiła niekwestionowaną wartość, prawie rodzinną świętość, przeżywaną w religijnym sensie, otoczoną domową modlitwą i kultem św. Barbary na kopalni” (LEKS-BUJAK 2016). Przejawy takich praktyk można odnaleźć w następujących fragmentach:

**Dostaniesz coś po mnie**, a dobrzy bracia moi, którzy są także w związku, udzielą wam pomocy.

DG, s. 6

[...] **przecież trzeba dla innych pracować i dla waszych dzieci**, a przynajmniej dobry przykład jedności dawać otoczeniu.

DG, s. 10

**Jakże błogo robiło mu się w duszy, że wraca do swej rodziny ukochanej**, że w otoczeniu żony i dwojga dzieciaków spożyje skromny posiłek, który co prawda, zasłużenie mu się należał!

WZS, s. 21

Można zatem stwierdzić, że w dawnej literaturze postać górnika jest utożsamiona z bohaterem, często wręcz zmitologizowanym. Wizerunek górnika konotuje pozytywne cechy: pracowitość, religijność i rodzinność. Praca jawi się jako najwyższa wartość w życiu człowieka, a niebezpieczeństwo jej wykonywania skorelowane jest z odwagą.

Przedstawiony pozytywny wizerunek utożsamiający górnika z bohaterem, człowiekiem godnym naśladowania dominuje w dawnej literaturze. Pozostaje pytanie, czy współczesny wizerunek górnika, funkcjonujący w literaturze, różni się od dawnego obrazu przedstawiciela tego zawodu? Które jego elementy są trwałe mimo upływu lat, a co się zmieniło? Jarosław Szczepański podkreśla utrzymującą się rangę tego zawodu w społeczeństwie: „Dla Polaka pierwszych lat XXI wieku górnik to nadal najbardziej [...] szanowany zawód, wyznaczający wielki prestiż społeczny. Wykazały to badania przeprowadzone w połowie roku 2004” (SZCZEPAŃSKI 2005: 5). Obecny wizerunek górnika jest nierozzerwalnie

związany z kondycją współczesnego górnictwa. Różnorodne zmiany społeczne i systemowe sprawiły, że obraz polskiego górnictwa uległ licznym przekształceniom, nierzadko mającym charakter pejoratywny<sup>4</sup>: „Górnictwo kojarzy się dziś głównie z restrukturyzacją, wysokimi odprawami dla zwalnianych, silnymi związkami zawodowymi i wpływowym lobby w kręgach władzy, z zamykaniem kopalń. Pełna sprzeczności branża, która traci uprzywilejowaną pozycję sprzed lat” (<http://www.opoka.org.pl>). Należy jednak stwierdzić, że współczesna literatura nie ukazuje aktualnych problemów dzisiejszego górnictwa, w materiale literackim utrwalone są najbardziej prototypowe cechy wizerunku górnika.

Niejednokrotnie doceniana jest **solidarność braci górniczej**, tworzenie przez jej członków wspólnoty, funkcjonującej nie tylko podczas pracy, ale także dotyczącej życia w ogóle. Praca zajmuje czołowe miejsce w systemie wartości górnika. Jak pisze Marta KLEKOTKO: „W społeczności górniczej praca wyznacza wzory życia społecznego, normy i wartości wspólnoty. Mężczyźni pracują razem w kopalni, a po pracy spędzają razem wolny czas, co dodatkowo wzmacnia więzy między nimi” (2012: 193). Przedstawiciele tego zawodu jawią się w tym ujęciu jako grupa społeczna godna naśladowania:

Na kopalni wrzało, spekulacje o tym co się działo pod ziemią miały różne oblicza. Ludzie chodzili ze spuszczoneymi oczami, mimo że ich to bezpośrednio nie dotyczyło. **Solidarność zawodowa wśród górniczej braci jest cechą do pozazdrośczenia przez inne grupy zawodowe.**

BH, s. 85

Mężczyzn łączyła **wspólnota wykonywanego zawodu**. Zdecydowana większość z nich była górnikami. Ciągące się do późnych godzin wieczornych śląskie rozmowy nasączone były tematami o pracy.

BH, s. 122

Można stwierdzić, że w wielu literackich współczesnych odsłonach praca górników niezmiennie w ciągu lat **darzona jest szacunkiem i kojarzona z trudem**. Budowanie pozytywnego wizerunku górnika, związanego z jego pracowitością i jakością pracy, jest realizacją **górniczego etosu pracy** będącego głównym, dominującym profilem śląskiego etosu pracy: „Industrializacja tych ziem przebiegała gwałtownie ze względu na rosnący popyt na węgiel, co z kolei zrodziło zapotrzebowanie na nową kategorię zawodową robotników, w szczególności górników, którzy musieli podporządkować się rytmowi pracy w powstającym przemyśle. Ze względu na jej charakter, pewną odmienność, towarzyszące jej niebezpieczeństwa oraz wzmoczoną dyscyplinę wymagała ona

---

<sup>4</sup> Negatywnie waloryzowany wizerunek zawodu górnika we współczesnej świadomości społecznej ma związek z niewiedzą o źródłach przywilejów górniczego stanu – zob. MAGDZIARZ, SZTUK 2005.



wypracowania nowych wzorów pracowitości i solidności, wytworzenia specyficznego etosu” (SWADŹBA 2001: 7). Zjawisko to jest obecne w świadomości społecznej mieszkańców całego kraju: „Zjawisko śląskiego etosu pracy, a w szczególności świadomość różnicy charakteru wykonywanej pracy, było postrzegane zarówno przez samych Ślązaków, jak i przez mieszkańców innych części Polski. Śląsk kojarzono zawsze jako miejsce ciężkiej pracy w przemyśle, najczęściej w górnictwie” (SWADŹBA 2001: 139). Świadomość odmiennych warunków pracy górników sprawia, że jest ona określana jako *niebezpieczna*:

Najbezpieczniej mieli w **tej niebezpiecznej robocie**, gdy żaden biały nadmiernie się im nie przyglądał, gdy robili swoje według wyuczonych do granicy odruchu schematów, lekceważąc sobie, ba, może nawet nie wiedząc, że te odruchy, te schematy ktoś kiedyś spisał w procedurę i kazał stosować.

PChM, s. 221

Unaoczniana jest także trudność pracy związana z **warunkami panującymi w kopalni oraz ryzykiem utraty zdrowia, a nawet życia**, por.:

Myślisz, że **dłaczego z dołu uciekłem? Bo mi zdrowia było szkoda**, spokojniejszej fuchy szukałem, hy, hy.

PChM, s. 67

**Wypadki się zdarzały**, dużo, **górnictwo to bardzo ryzykowny zawód**, mimo drakońskich reguł bezpieczeństwa pracy.

PChM, s. 91

Pedzcie sami sobie, we własnym sumieniu: **wiele razy żeście o włos francy z kosą uciekli? Roz do tydnia? Niyh bydzie: do dwóch tydni? Szczęściarz, chto rzadziej**.

PChM, s. 97

Ważnym aspektem trudności pracy górników jest również **miejsce jej wykonywania**, czyli praca w kopalni – *pod ziemią, bez słońca, w ciemności*. Towarzyszący górnikom *mrok, brak światła i brak powietrza* sprawiają, że najważniejszą myślą i tęsknotą w trakcie fiedrowania węgla jest wyjazd na powierzchnię, która nosi znamiona utraconej wolności. Opozycja **światło/słońce – ciemność/mrok** wyznacza najbardziej wyraźny podział rzeczywistości górniczej. Niedogodności pracy górników potwierdza materiał źródłowy:

Szliby tylko, z utęsknieniem oczekując końca objazdu, **gdy ich wreszcie szola wyniesie ku światłu**, gdy się umyją, przebiorą i pojedą do domu, skorzystają z tej niewielkiej resztki niedzieli, jaka im została.

PChM, s. 13



**Poza tym światła nie było. Był mrok, bo kopalnia jest ojczyzną mroku.**

PChM, s. 14

Setki, może i z tysiąc, jednakowo czarnych od pyłu twarzy zobaczył nagle wokół, niespodziewana gorączka wyjazdu ogarniała ich wszystkich, **nagle najważniejsze stało się opuszczenie tych pomieszczeń, wyjście na zewnątrz, do światła i powietrza.**

PChM, s. 268

Śląska ziemia już tyle wydała pokoleń, gdzie tłem życia codziennego były wieże górnicze z kręcącymi się nań kołami. Właśnie owe wieże mówiły o tętniącym życiu **tylu ludzi przez sporą część dnia pozbawionych widoku słońca.**

BH, s. 122

Gdzie mu, półinwalidzie, wracać w ekstremalne warunki kopalni? Po tylu latach, gdy zdążył na szczęście zapomnieć o liczeniu godzin i dni, by na dłużej niż ćwierć doby zobaczyć trochę nieba nad sobą? **Nienawidził wówczas górnictwa, tęsknił za normalnym światem, który istniał na górze, bez niego.**

PChM, s. 113

Światło, słońce i powietrze jawią się jako najistotniejsze elementy, których pozbawiony jest górnik w czasie swojej pracy w kopalni. W związku z tym często podkreślane jest dążenie do opuszczenia podziemia, wydostania się na powierzchnię.

Prototypowy wykonawca zawodu górnika to mężczyzna. Ze względu na warunki i trud wykonywanej pracy dawniej jedynie mężczyźni pracowali w podziemiach kopalni. Obecnie, z uwagi na różnorodne przemiany społeczne dotyczące kobiet i mężczyzn (np. dążenie kobiet do równouprawnienia), w rzadkich przypadkach także przedstawicielki płci żeńskiej pracują *na dole*, czyli w podziemiach kopalni. Sporadyczne przejawy tego zjawiska można zaobserwować we współczesnej literaturze:

[...] dziś znów była dziuszka z Jankowic o staroświeckim imieniu, na do-datek **sztajerem w spódnicy, czyli dziwadłem wśród męskiej dołowej za-łogi kopalni.** Jakby tego imienia było mało. **Sztajgrem została jednak na własne życzenie i aby je spełnić, musiała przełamać wiele barier, tkwią-cych w głowach jej przyszyłych przełożonych.** Dziewczyn na górnictwie studiowało sporo, jednak większość na kierunkach powierzchniowych; na eksploatacji czy budownictwie górniczym było ich kilka, lecz **takie, które po studiach trafiały na dół, do zawodu, którego się uczyły, można było zliczyć na palcach jednej ręki.** I jeszcze sporo by wolnych palców zostało. Franka jednak chciała.

PChM, s. 8

Ale wiesz, dzioucha, że na dole praca nielekkko i dżentelmenów mało. **Babie ciężko bydzie.**

PChM, s. 11

Zatrudnianie kobiet w podziemiach kopalni zdarza się rzadko, ale warto zwrócić także uwagę na **zmianę modelu rodziny górniczej**. Prototypowa Ślązaczka, najczęściej żona górnika, była osobą niepracującą zawodowo, zajmującą się domem i dziećmi, o czym pisała m.in. Jolanta TAMBOR (2008). To mężczyzna był odpowiedzialny za utrzymywanie rodziny, stan ten był możliwy dzięki wysokiemu prestiżowi zawodu górnika i dużym zarobkom. Obecnie na podstawie obserwacji rzeczywistości społecznej można stwierdzić, że model niepracującej żony górnika odchodzi w zapomnienie. Należy jednak zaznaczyć, że współczesna literatura w niektórych przypadkach utrwała model lat minionych, a kwestia zarobków także bywa podejmowana w literackich odsłonach:

Osiem lat temu oboje rozważali problem niewystarczających dochodów na zaspokajanie rodzinnych potrzeb. – Wiesz co, **ja przeniosę się pod ziemię, tam zarobię więcej**, abyś ty bezstresowo mogła wychowywać dziecko – mówił wówczas Zbyszek. – Cholera jasna, te pieniądze i pieniądze – gniewnie zaciskała zęby.

BH, s. 129

**Robota parszywa, ale zarobki dobre, można przywyknąć.** Zresztą wiecznie sztygarzyć nie będę, w końcu jakiś awans się trafi, może przeniesienie z ruchu do wsparcia...

PChM, s. 222

Elementem wspólnym wizerunku górnika, mimo upływu czasu, jest religijność, której przejawem jest pozdrowienie *Szczęść Boże*:

Przywitali się górniczym uściskiem dłoni i pozdrowieniem „**Szczęść Boże**”, jak nakazywał zwyczaj.

BH, s. 18

**Szczęść Boże**, chopy! – powiedział najgłośniej, jak potrafił.

PChM, s. 96

Religijny wymiar pracy górników związany jest w dużej mierze z kultem św. Barbary, patronki górników (zob. np. PIECHA-VAN SCHAGEN 2016: 245–290). „Ethos ludzi żyjących w środowiskach górniczych jest bardzo silnie uwarunkowany chrześcijańskimi tradycjami górniczymi” (PRZYBYŁA 2011: 170). Religijność górników nie dotyczy jedynie sfery życia zawodowego, lecz obejmuje również życie pozazawodowe.

Warto również zwrócić uwagę na fizjonomię osób pracujących w podziemiach kopalni. Górnik charakteryzowany jest przede wszystkim przez swój wygląd zewnętrzny, czyli ubrudzoną węglem twarz i roboczą odzież:

**Umorusany górnik** z obsługi ładowni wskazał ręką kierunek.

PChM, s. 75

**Dwaj czarni jak środek nocy ludzie** w maskach przeciwpyłowych ledwie na ich widok odwrócili głowy i kiwnęli na powitanie.

PChM, s. 220

Na hali pojawili się już pierwsi **brudni górnicy** trzeciej zmiany.

PChM, s. 251

Zjazd w dół kopalni poprzedza zmiana stroju:

Jeszcze kilka schodków i Nowak stanął przed drzwiami wahadłowymi do łaźni. [...] **Tutaj zaczynała się przemiana cywila w górnika.** Cywilna odzież zostawała zastąpiona brudną, smutną.

BH, s. 12

Dopełnieniem wyglądu zewnętrznego górnika jest także **zmęczenie, pot** lejący się z czoła:

Miał zamiar załatwić sprawę w ciągu kilku dni, w tym celu planował odwiedzać kopalnię codziennie i codziennie na kilka godzin zmieniać się w jednego z tych szarych, **zmęczonych robotli.**

PChM, s. 252

**Po szycie i powrocie do domu zwykle nie ma siły** na nic poza myciem, wieczszą i łóżkiem [...].

D, s. 41

**W każdej tonie zawarty był pot człowieka** wylany na pochylniach i upadkowych, chodnikach nadścianowych i podścianowych.

BH, s. 128

Dychotomicznie jawi się kwestia zakończenia pracy zawodowej w kopalni, wynikającego ze stażu pracy i wieku. Z jednej strony współczesna literatura często ukazuje górnika jako osobę wykonującą pracę monotonną, dlatego z utęsknieniem **oczekuje on emerytury:**

To ciągle oczekiwanie na koniec. **Koniec szycity, koniec tygodnia, koniec pracy, penzyjo.** Życie robi się strasznie krótkie.

PChM, s. 68

Durch yno na tyj grubie, myśli Josef słowami, myśli to do słońca. To prawda. **Kiedy nie jest pod ziemią, robi tylko trzy rzeczy:** maszeruje z kopalni do domu i z domu do kopalni, je i śpi.

D, s. 66

Po staremu. **Byle do penzyi.**

PChM, s. 218

Albin Lompa był górnikiem, mieszkał na Wilhelminie opodal Morgenroßtu, a więc niedaleko stąd, **zjeżdżał na dół i dowoził górników na przodki, a po szychcie nazod pod klota – wte i wewte – dzień w dzień, przez dwadzieścia lat** brusił szyny swoim elektrycznym wehikułem i nagle go chyciło.

PSŚ, s. 9

Powtarzalność wykonywanych czynności, rytm dnia codziennego i czasu pracy wyznacza ramy czasowe górniczej rzeczywistości, w wielu ujęciach ma pejoratywne nacechowanie. Z drugiej strony we współczesnej literaturze można zaobserwować także odwrotne nastawienie, czyli **niechęć do przejścia na emeryturę**, co ukazuje rangę pracy zawodowej w życiu górników i przywiązanie do niej. Jest to postawa sprzeczna z opisywanym wcześniej oczekiwaniem na osiągnięcie wieku emerytalnego:

**A potem i tak bez gruby żyć nie umieją. Słyszolech o takim, co na penzyi dziennie schodził do piwnicy i tam siedział.** Aże sychta minęła. Bele ćmok był, bele węgla powąchać, niech nawet takiego na kupce, do palenio.

PChM, s. 68

Nie można pominąć wątku **górniczych tradycji w rodzinie**. Często zawód ten bywa wykonywany przez kolejne pokolenia, czego efektem jest nie tylko dochowanie tradycji, ale także ranga tej profesji. Śląskie realia przemysłowe sprawiają, że wybór pracy w kopalni jest swego rodzaju naturalnym wyborem ścieżki zawodowej:

**Ale joch jest z rylskiej rodziny, ociec strzałowym był na grubie, w rodzinie jeszcze trzech innych górników**, a ujek, bracik od mamy, za nadsztygara na Rydułtowach dwadzieścia już lat robi. Jo wiem, co to gruba.

PChM, s. 11

W niewielkiej miejscowości potężnej aglomeracji śląska kopalnia ta lub każda inna jest karmicielką dla całych rodzin. **Zawód górnika przekazywany jest z pokolenia na pokolenia.** Był perłą wśród zawodów, choć nieubłagane blednie na tle innych bardziej lukratywnych w dobie ogromnego postępu technicznego.

BH, s. 112

Josef wzruszyłby ramionami i powiedział, coby synek **poszōł na gruba robić jak wszyscy** [...].

D, s. 345

Warto jednak zaznaczyć, że oprócz przywiązania do pracy i traktowania kopalni jako wartości pojawiają się negatywne sposoby wartościowania pracy górnika – **kopalnia utożsamiana bywa z czymś złym, wrogiem**:

Kopalnia nie dała mu ani szczęścia, ani zadowolenia; walczył z nią na wszystkie możliwe sposoby. **Kiedy synowie podorastali i trzeba się było do pracy sposobić, zakazał im pracować na kopalni.** Wszyscy dochowali wiary ojcowskiemu nakazowi.

PSS, s. 59

Dopełnieniem tego jest niechęć do pracy w przemyśle górniczym, a wręcz ojcowski zakaz kontynuowania rodzinnej tradycji.

Pejoratywnemu wartościowaniu podlega również utrwalony w społecznej świadomości sposób zachowania się górników. Przedstawiciele tego zawodu jako grupa społeczna kojarzeni są z **brakiem kultury, którego objawem jest m.in. używanie niecenzuralnego słownictwa**, np.:

Ludzie się nawet bardziej pilnowali z używaniem **klasycznej górniczej łaciny**, przynajmniej na początku, dopóki nie stwierdzili, że **ona też umie rzucić grubym słowem i pojechać wiązańką, aż się z butów zadymi.** Wiedziała, że tak trzeba, bez tego trudno jej będzie wzbudzić autentyczny szacunek.

PChM, s. 12–13

Ciamkał Jaśku hercówą, wrzucając szlam do coraz pełniejszego wozu, wrzucał i **klął nieagresywnie, raczej dla podtrzymania tradycji.**

PChM, s. 147

Z gumowego ucha płynęły zdecydowane słowa dyspozytora. **Język okraszony nieco wulgarnym słownictwem nikogo nie dziwił.** Jego koloryt dodawał nawet męskości mówiącemu i nie obrażał adresata.

BH, s. 20

Negatywnym efektem eksploatacji górniczej są **wstrząsy kopalniane** będące przede wszystkim zagrożeniem dla bezpieczeństwa pracy i życia górników. Skutki tzw. *tąpnięć* odczuwają także mieszkańcy terenów związanych z wydobywaniem węgla. Takie zjawiska powodują niechęć społeczną, przez co kopalnia (a w domyśle jej pracownicy) staje się źródłem niedogodności dla okolicznych mieszkańców:

Dom Ernsta i Geli Magnorów trzęsie się lekko, poruszają się szklanki i srebrne kieliszki w politurowanym kredensie. – **Tõmplo, ja...?** – słabym głosem pyta z łóżka Gela. – Ja, Geleczo, tõmplo, ja... – **Jerzińsko gruba, chałpa nõm się zarabuje na kõniec...** – złości się Gela głosem jeszcze słabszym.

D, s. 293

Na Borkach nie dość, że żyła węgla szła płytko pod ziemią, to ci na dole rypali od tygodni, dzień w dzień koło dwunastej piętnaście. Jak się miało, nie daj Boże, coś na blasze, to **garnki furgwały z pieca jak nagle spłoszone ptoki.**

PSŚ, s. 188

Reasumując, można stwierdzić, że w tekstach pochodzących z pierwszej połowy XX w. utrwalone są najbardziej typowe cechy wizerunku górnika, związane głównie z niebezpieczeństwem i trudem pracy, religijnością oraz statusem rodziny. Górnik często traktowany jest jako bohater godny naśladowania. Obecnie wizerunek przedstawiciela tego zawodu potwierdza część zaobserwowanych cech, związanych przede wszystkim z ciężką, niebezpieczną i ryzykowną pracą, która budzi społeczny szacunek, z rodzinnymi tradycjami górniczymi czy religijnością. Należy podkreślić, że we współczesnej literaturze praca górnika nadal jest wykładnikiem śląskiego etosu pracy. Można także zauważyć, że górniczy etos został rozszerzony o inne elementy uwarunkowane zmianami społecznymi, np. sporadyczna praca kobiet w podziemiach kopalni. W analizowanym materiale pojawiają się również elementy pejoratywne, m.in. niedogodności miejsca wykonywania pracy, jej monotonia czy używanie niecenzuralnych słów przez górników. Ich uwzględnienie powoduje, że obraz górnika balansuje często na granicy pozytywnego i negatywnego wartościowania, chociaż poczynione obserwacje skłaniają do przekonania, że tytułowa podróż w głąb ziemi wciąż w większości przypadków jest przedmiotem pozytywnej waloryzacji.

## Wykaz skrótów

- BH – LUCHOWSKI S., 2008: *Bohaterowie Halemby*.  
 D – TWARDYCH S., 2014: *Drach*.  
 DG – MAŃKOWSKI F., 1900: *Dola górnika. Obrazek sceniczny w sześciu odsłonach*.  
 PChM – BAUER W., 2015: *Pora chudych myszy*.  
 PSŚ – KUTZ K., 2010: *Piąta strona świata*.  
 SB – MIARKA K., 1910: *Sądy Boże. Powieść z życia górników górnośląskich*.

WKN – KAZET [ZDZISŁAW KAMIŃSKI], 1907: *W królestwie nocy. Nowele górnik.*

WZS – STASIAK L., 1908: *W zapadłym szybie. Powieść z życia górników.*

## Źródła

BAUER W., 2015: *Pora chudych myszy.* Chorzów.

KAZET [ZDZISŁAW KAMIŃSKI], 1907: *W królestwie nocy. Nowele górnik.* Lwów.

KUTZ K., 2010: *Piąta strona świata.* Kraków.

LUCHOWSKI S., 2008: *Bohaterowie Halemby.* Katowice.

MAŃKOWSKI F., 1900: *Dola górnik. Obrazek sceniczny w sześciu odłonach.* Bochum.

MIARKA K., 1910: *Sądy Boże. Powieść z życia górników górnośląskich.* Mikołów–Warszawa.

STASIAK L., 1908: *W zapadłym szybie. Powieść z życia górników.* Kraków.

TWARDOCH S., 2014: *Drach.* Kraków.

## Literatura

BARTMIŃSKI J., 1999: *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata.* W: BARTMIŃSKI J., red.: *Językowy obraz świata.* Lublin.

BARTMIŃSKI J., 2009: *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne.* Lublin.

KLEKOTKO M., 2012: *Rozwój po śląsku. Procesy kapitalizacji kultury w śląskiej społeczności górniczej.* Kraków.

LEKS-BUJAK E., 2016: *Rola i wartość tradycyjnej rodziny górniczej, dawniej i obecnie.* www.history-of-mining.pwr.wroc.pl [dostęp: 20.10.].

MAGDZIARZ M., SZTUK H., 2005: *Niekorzystny wizerunek zawodu górnik w polskim społeczeństwie okresu przemiany gospodarczej jako konsekwencja niewiedzy o źródłach przywilejów „górniczego stanu”.* „Prace Naukowe Instytutu Górnictwa Politechniki Wrocławskiej”, nr 43.

PIECHA-VAN SCHAGEN B., 2016: *Zwyczaj religijne. Górnicy i ich patronka.* W: LINEK B., red.: *Narracje górnicze z terenu Zabrze. Kopalnia to je do mnie wszystko.* Zabrze.

PRZYBYŁA J., 2011: *Chrześcijański ethos górniczy na przykładzie pracowników kopalni „Ziemiowit”.* Kraków.

SIMONIDES D., 2010: *Dziedzictwo kulturowe górniczego stanu.* W: BARCIAK A., red.: *Katowice w 144 rocznicę uzyskania praw miejskich. Tradycje i dziedzictwo górnicze na obszarze Katowic z perspektywy XXI wieku.* Katowice.

SWADZIBA U., 2001: *Śląski etos pracy. Studium socjologiczne.* Katowice.

SZCZEPAŃSKI J.J., 2005: *Górnik polski. Ludzie z pierwszych stron gazet.* Warszawa.

SZYM CZAK M., red., 1992: *Słownik języka polskiego.* T. 3: R–Z. Warszawa.

TAMBOR J., 2008: *Mowa Górnioślązaków oraz ich świadomość językowa i etniczna.* Katowice.



## Źródła internetowe

<http://poslasku.pl> [dostęp: 5.03.2018].

<http://gryfnie.com/kultura/szycha-na-grubie/> [dostęp: 17.10.2016].

Wioletta Wilczek

### **A Journey to the Center of the Earth The Image of the Miner Now and in the Past**

#### Summary

The article discusses the image of the miner, taking into consideration the constant and variable characteristics in a diachronic perspective. The source material is comprised of older literary texts (first half of the 20<sup>th</sup> century) as well as contemporary fiction. The theory of the language image of the world as well as the category of stereotype serve as the methodological framework. The analysis of older depictions of the miner reveals the mostly positive perception connected with, among others, the diligence of the miners, the dangerous character of their jobs, or their religiousness. Contemporary literature also points to the characteristics of their professions, the toil and the danger, which contribute to social respectability. However, there are also pejorative images to be found, including bad working conditions under the ground, the monotonous character of the job, and the detrimental influence on health. Apart from that, contemporary literature engages with contemporary issues, such as the employment of women in the mines. The article, apart from the study of old and contemporary image of the miner, constitutes an answer to the question regarding the permanence and change in the depictions of this profession.

Wioletta Wilczek

### **Un voyage au fond de la terre L'image du minier : autrefois et aujourd'hui**

#### Résumé

L'objet de l'article est l'image linguistique du minier, y compris les traits stables et changeables de son image dans la perspective diachronique. Le matériel source contient les textes littéraires anciens (datant de la première moitié du XX<sup>e</sup> siècle) et la littérature contemporaine. La théorie de l'image linguistique du monde et la catégorie de stéréotype constituent la base méthodologique du travail. L'analyse de l'image ancienne du minier expose des traits positifs liés entre autres à l'assiduité au travail des représentants du

secteur minier, aux dangers résultant de leur travail ou leur religiosité. La littérature contemporaine montre aussi le caractère du travail des miniers, leur difficulté et les risques qui y sont liés et qui inspirent le respect de la part de la société. Elle contient aussi des éléments péjoratifs, entre autres les conditions défavorables du travail réalisé au fond de la terre, le caractère monotone des travaux exercés, une mauvaise influence sur la santé. Ce sont aussi les réalités typiquement contemporaines qui font partie de la description : l'embauche des femmes dans la mine. Outre la caractéristique de l'image ancienne et contemporaine du minier, l'article constitue la réponse à la question sur la stabilité et la variabilité de l'image du représentant de ce métier.